

Ryszard Sztuchmiller

Istotne obowiązki małżeńskie

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/1-2, 357-381

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RYSZARD SZTYCHMILER
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ISTOTNE OBOWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE

Wielu (w tym nie kanoniści) czasem nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia istotnych obowiązków małżeńskich. Niektórzy kanoniści wyrażają przekonanie, iż obowiązki te mają znaczenie tylko przy prowadzeniu procesów o nieważność małżeństwa. Tymczasem należy je uwzględniać tak podczas przygotowania młodych do małżeństwa, podczas samego zawierania małżeństwa, jak też przy ewentualnych procesach o nieważność małżeństwa. Niewielu potrafi też dokładnie określić, a przynajmniej wymienić istotne obowiązki małżeńskie.

Aby przedstawić to zagadnienie, celowe wydaje się krótkie zaprezentowanie następujących kwestii: stan badań tego zagadnienia, znaczenie istotnych obowiązków małżeńskich, potrzeba bliższego ich określenia, konkretyzacja istotnych obowiązków małżeńskich, wnioski końcowe.

1. Stan badań dotyczących obowiązków małżeńskich

Nauka o istotnych obowiązkach małżeńskich wydaje się być obecnie dość ustabilizowana. Nastąpiło to jednak dopiero kilkanaście lat po ogłoszeniu w 1983 r. KPK, czyli po dość długim okresie wyczekiwania czy publikowania tylko wypowiedzi fragmentarycznych, zwłaszcza dotyczących pojęcia niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich lub braku rozeznania oceniającego w tym zakresie, a także ich przyczyn, z pomijaniem ustalania i analizy samych obowiązków małżeńskich. Artykuły te były szczególnie autorstwa profesorów: Żurowskiego, Góralskiego, Stankiewicza i Lüdicke.

Pierwszym w świecie całościowym opracowaniem zagadnienia obowiązków małżeńskich była książka: R. Sztymiler, „Istotne obowiązki małżeńskie”, opublikowana przez ATK w 1997 r. (549 str)¹.

¹ Drugie jej wydanie, to: R. SZTYCHMILER, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999.

Wcześniej opracowywałem fragmentarycznie to zagadnienie², konstruując też pierwsze szersze katalogi istotnych obowiązków małżeńskich³. Po raz pierwszy określiłem ich znaczenie nie tylko podczas procesów małżeńskich, lecz także w okresie przygotowania do małżeństwa oraz jego zawierania⁴. Później kontynuowałem badanie niektórych kwestii szczegółowych⁵.

W 1998 r. w Hiszpanii opublikowana została cenna praca prof. Pedro-Juan Viladricha *El consentimiento matrimonial*⁶ w której autor także podaje katalog istotnych obowiązków małżeńskich. Prawdopodobnie nie znał jeszcze publikacji R. Sztymilera, ale katalogi obydwu tych autorów są bardzo podobne.

Nie spotkałem w ostatnich kilkunastu latach publikacji kontestującej obowiązki określone przez dwu ww. autorów, czy proponującej inny katalog istotnych obowiązków małżeńskich. Autorem, który w ostat-

² R. SZTYCHMILER, *Obowiązek przekazywania życia w rodzinie*, Chrześcijanin w świecie 20(1988) nr 12, s. 8-19; tenże, *L'obbligo dei genitori di educare i figli alla vita eucaristica*, Ius Ecclesiae 2(1990) n. 1, s. 127-135; tenże, *Zakres i znaczenie pomocy wzajemnej małżonków według współczesnej nauki Kościoła*, Roczniki Nauk Prawnych 4(1994), s. 119-127; tenże, *Obowiązki małżeńskie według Adhortacji apostolskiej Familiaris consortio i innych okołokodeksowych dokumentów Kościoła*, Studia Warmińskie 34(1997), s. 329-339; RYSZARD SZTYCHMILER - MAŁGORZATA LISIECKA, *Istotne obowiązki małżeńskie według uchwał Soboru Watykańskiego II*, Studia Warmińskie 33(1996), s. 51-74; RYSZARD SZTYCHMILER, JAROSŁAW CHRZYZOSTOM FRYC, BOŻENA DRELICH, *Stwardnienie rozsiane a zdolność podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, Ius matrimoniale 2(1997), s. 9-38.

³ R. SZTYCHMILER, *Problem określenia istotnych obowiązków małżeńskich*, Ius matrimoniale 1(1996), s. 59-77; tenże, *Istotne obowiązki małżeńskie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Roczniki Nauk Prawnych 7(1997), s. 121-138.

⁴ Tenże, *Odpowiedzialność za przygotowanie do wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych*, Studia Warmińskie 32(1995), s. 199-213; R. SZTYCHMILER, S. SZULGACZ, *Alkoholizm a istotne obowiązki małżeńskie*, w: *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Nauki Prawne, Zeszyt 1.* pod red. R. SZTYCHMILERA, Olsztyn 1998, s. 128-146.

⁵ R. SZTYCHMILER, *Stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, w: *Kościół i prawo*, t. 13, Lublin 1998, s. 209-215; tenże, *Obowiązki małżeńskie - istotne i nieistotne*, Ius matrimoniale 3(9)/1998/, s. 115-134, tenże, *Rozsądzanie spraw z tytułów braku rozeznania i niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, Prawo Kanoniczne 44(2001) nr 3-4, s. 225-238.

⁶ Tłumaczenie polskie: P.J. VILADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, tłum. S. Świaczny, Warszawa 2002.

nich latach opublikował najwięcej artykułów analizujących problem niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, a także publikacji książkowych analizujących w pewnym zakresie także same obowiązki małżeńskie, jest ks. prof. Wojciech Góralski⁷. Pierwsza próba bliższego określenia przez niego istotnych obowiązków małżeńskich podjęta została w jego cennej publikacji „Kanoniczna zgoda małżeńska”⁸. Później analizował wiele wyroków rotalnych dotyczących kwestii obowiązków małżeńskich⁹. Ponadto o obowiązkach małżeńskich fragmentarycznie i raczej w aspekcie teoretycznym pisali: Józef Krzywda¹⁰, Henryk Stawniak¹¹ i Ginter Dzierżon.

Prof. W. Góralski w dziele „Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego, Kan. 1095, nn. 1-3 KPK”, oraz we wspomnianym artykule: „Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej” potwierdza tezę audytorów rotalnych i R. Stychnilera, że istotne obowiązki małżeńskie wynikają z trzech (augustyńskich) dóbr małżeństwa oraz z *bonum coniugum*¹². Jednakże dalej tacy wybitni kanoniści jak W. Góralski i H. Franceschi w ustalaniu istotnych obowiązków małżeńskich widzą „jedno z najtrudniejszych zadań doktryny i orzecznictwa”¹³.

⁷ W. GÓRALSKI, *Matrimonium facit consensus*, Warszawa 2000, s. 130-131: za ponensem Stankiewiczem wymienia tam 5 istotnych obowiązków małżeńskich; W. GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095 n.2 KPK)*, w: W. GÓRALSKI, G. DZIERŻON, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego, Kan. 1095, nn. 1-3 KPK*, Warszawa 2001, s. 165-170; W. GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. Zarys problematyki*, Prawo Kanoniczne 52(2009) nr 3-4, s. 215-228.

⁸ W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 60-66.

⁹ Publikowane one były zwłaszcza w tomach *Jus matrimoniale*, w publikacji książkowej „*Matrimonium facit consensus*”, jw., s. 15-182, a ostatnio w artykule: *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 217-228.

¹⁰ Istotne obowiązki małżeńskie w przemówieniach Jana Pawła II, *Jus matrimoniale* 7(1996), s. 79-99.

¹¹ *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej: (n. 3 kan. 1095 KPK)*, Prawo Kanoniczne 48(2005) nr 1-2, s. 35-47; tenże, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa (kan. 1095 KPK) w świetle przemówień papieskich do Roty Rzymskiej i nauki Kościoła*, Prawo Kanoniczne 52(2009) nr 3-4, s. 237-240.

¹² GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego ...*, w: *Niezdolność konsensualna*, s. 165; GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 221-222.

¹³ GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 222 i 225.

Niniejsza prezentacja będzie więc podsumowaniem dotychczasowego stanu badań nad obowiązkami małżeńskimi, z zajęciem stanowiska w niektórych kwestiach nadal dyskutowanych.

2. Znaczenie istotnych obowiązków małżeńskich

Istotne obowiązki małżeńskie mają olbrzymie znaczenie teoretyczne i praktyczne. Bez ich wypełniania życie małżeńskie i rodzinne byłoby niemożliwe. Dlatego też prawodawca kościelny chroni w obowiązującym od 1983 r. Kodeksie Jana Pawła II uznanie i wypełnianie obowiązków małżeńskich bardziej niż czynił to dawniej. Podkreśla ich znaczenie, i to nie tylko podczas procesów małżeńskich, lecz także w okresie przygotowania do małżeństwa oraz jego zawierania.

W kanonie 1063 KPK prawodawca wyraźnie nakazuje odpowiednie przygotowanie kandydatów do małżeństwa, aby mogli oni wiernie i owocnie wypełniać obowiązki małżeńskie. W numerze 1 i 2 tego kanonu wyraźnie mowa jest o obowiązkach małżeńskich. W świetle kan. 1096 narzeczeni muszą znać przynajmniej niektóre istotne obowiązki małżeńskie, aby mogli ważnie zawrzeć małżeństwo i owocnie je realizować.

W kanonie 1095 KPK, w numerze drugim i trzecim, mówi się już wyraźnie o istotnych obowiązkach małżeńskich. Od ich właściwego pojmowania i zdolności wypełniania prawodawca kościelny uzależnił ważność zawieranych małżeństw¹⁴. Niezdolność nupturienta do zawarcia małżeństwa wynikać może z braku rozeznania istotnych obowiązków małżeńskich lub niezdolności podjęcia któregoś z nich¹⁵. Zgodnie z kan. 1095 nr 2-3 oboje nupturienti, a potem małżonkowie, winni zatem rozumieć wszystkie istotne obowiązki małżeńskie oraz być zdolni do ich podjęcia i wypełniania. Niezdolność podjęcia choćby jednego z nich może powodować nieważność zawieranego małżeństwa.

Nupturienti nie mogą też podczas ślubu wykluczać przyjęcia któregośkolwiek z istotnych obowiązków małżeńskich. W świetle kan. 1101 § 2 postawa przeciwna spowodowałaby nieważność zawieranego małżeństwa. Nikt rozumny nie chce ściągać na siebie takiej sankcji.

Dlatego też w sprawach o nieważność małżeństwa należy mozolnie ustalać, czy w konkretnej sytuacji nie miało miejsca naruszenie prawa

¹⁴ Takie same postanowienia zawarte zostały także w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich (skrót: KKKWsch.; - kan. 818 nr 2 i 3), ogłoszonym w 1990 r.

¹⁵ R. SZTYCHMILER, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 433-476.

kanonicznego w którymś z wymienionych wymagań, a tym samym badać, czy małżeństwo było zawarte ważnie. Gdy anomalia powoduje niezdolność podjęcia konkretnego istotnego obowiązku małżeńskiego, sędziowie, aby uprościć badanie, mogliby rozpatrywać sprawy z tytułu niezdolności do podjęcia określonego istotnego obowiązku małżeńskiego, zamiast przyjmować, rozpatrywać i orzekać sprawy z ogólnego tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, lub z tytułu niezdolności do podjęcia obowiązków wynikających z „bonum coniugum”. Takie sformułowanie przedmiotu sporu uprościłoby znacznie przebieg procesu. Pytania i przesłuchania mogłyby być znacznie krótsze i sprawy rozstrzygane byłyby w krótszym terminie. Takie ułatwienie należy oczywiście stosować tylko wtedy, gdy ze skargi wynika, że podważana jest zdolność do wypełniania konkretnego istotnego obowiązku, gdy przedmiot sporu jest wyraźny i szkoda tracić czas na badanie innych aspektów sprawy. Ale aby tę zasadę stosować, sędziowie winni znać listę istotnych obowiązków małżeńskich. Natomiast wtedy, gdy zakres niezdolności nie jest precyzyjny, lepiej nie ograniczać zbytnio przedmiotu sporu.

Jan Paweł II ogłaszając w 1983 r. KPK, nie określił w kan. 1095 KPK ani samych istotnych obowiązków małżeńskich ani przyczyn natury psychicznej, które powodują albo niezdolność nupturienta do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich albo brak rozeznania oceniającego w tej dziedzinie¹⁶. Tę kwestię pozostawił do dopracowania, lub raczej stałego dopracowywania, przez kanonistów i jurysprudencję.

Dlatego też sędziowie, obrońcy w.m., adwokaci i biegli sądowi winni stale dokształcać się i znać nie tylko zaburzenia psychiczne, mogące powodować brak rozeznania oceniającego lub niezdolność do wypełniania obowiązków małżeńskich, lecz także znać konkretne istotne obowiązki małżeńskie, aby móc wskazać, jaki obowiązek lub obowiązki nie mogą być krytycznie ocenione lub wypełnione przez daną osobę zawierającą małżeństwo.

¹⁶ Warto zauważyć, że podczas opracowywania KPK z 1983 r. dopiero przy ostatnich poprawkach redakcyjnych, inspirowanych przez Jana Pawła II, ujednoczono terminologię w numerze 2 i 3 kan. 1095; w obydwu numerach umieszczono określenie „istotne” (obowiązki). PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO, *Codex Iuris Canonici. Schema novissimum*, E Civitate Vaticana 1982, can. 1095.

3. Potrzeba bliższego określenia istotnych obowiązków małżeńskich

W ostatnich latach bardzo wzrosła w Polsce i w świecie liczba spraw sądowych o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Szczególnie wzrosła liczba spraw prowadzonych w sądach kościelnych z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 nr 3). Łącznie ze sprawami z tytułu braku rozeznania oceniającego (kan. 1095 nr 2), sprawy te stanowią w wielu sądach w Polsce ponad połowę wszystkich rozpatrywanych spraw¹⁷. Nieco inaczej wygląda statystyka spraw małżeńskich z wyżej wymienionych tytułów w sądach diecezjalnych w Niemczech. Np. w trybunale diecezjalnym w Münster w latach 1989-1992 rozstrzygnięcia z tytułów określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 występowały w ok. 50% spraw w I instancji i w ok. 38% spraw w II instancji, zaś w roku 1994 r. udział tych spraw zmniejszył się do ok. 25% ogółu spraw w I instancji i ok. 14% ogółu spraw w II instancji¹⁸. Wyższy udział tych spraw utrzymuje się w ostatnich latach w niektórych sądach w Niemczech. Np. w trybunale metropolitalnym w Kolonii sprawy prowadzone z tytułów określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 stanowiły w 2007 roku 48% wszystkich tytułów, a w latach 2008 i 2009 po 49%¹⁹.

Godny zastanowienia jest fakt, iż w wyrokach Roty Rzymskiej nie ma takiej tendencji, jaka obserwowana jest w wielu trybunałach diecezjalnych. Liczba spraw wyrokowanych w latach 1984-1990 z tytułów określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 wahała się między 18 a 38, co stanowi ok. 10-20% ogółu spraw rozstrzyganych w tych latach w Rocie

¹⁷ Tak jest stale od roku 1984 m.in. w Trybunale Gdańskim (z wyjątkiem spraw w II instancji w roku 1992). Podobnie jest w Trybunale Warmińskim, zarówno w I instancji (od 1988 r.), jak i w II instancji (od 1993 r.), w Trybunale Lubelskim (gdzie udział tych spraw szczególnie wzrósł w latach 1984 (z 20%)- 1988 (do 90%). Jeszcze większy był udział tych spraw w niektórych trybunałach zagranicznych, zwłaszcza w USA. Np. w trybunale archidiecezjalnym w Seattle w 1993 roku wydano ponad 400 wyroków, z czego ponad 90% właśnie z kanonu 1095 nr 2-3.

¹⁸ Informacja z trybunału w Münster; większy procentowo jest tam udział spraw z tytułu wykluczenia potomstwa lub wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa. Wyroki negatywne stanowiły w tych latach tylko od 5 do 15% wszystkich rozstrzygnięć.

¹⁹ ERZBISCHÖFLICHES OFFIZIALAT KÖLN, Jahresbericht 2007, s. 12; tenże, Jahresbericht 2008, s. 12; tenże, Jahresbericht 2009, s. 14.

Rzymskiej. W roku 1991 wystąpiły one już w ok. 38% spraw²⁰, w roku 1992 udział tych spraw wzrósł do ok. 46%. Jeśli chodzi o wynik tych spraw, to tylko w roku 1983 (w roku wejścia w życie nowego KPK) więcej było spraw „pro nullitate” niż „pro vinculo”. Zaś w następnych latach do roku 1991 orzeczeń „pro vinculo” było od 2 do 5 razy więcej niż orzeczeń „pro nullitate”²¹. Dopiero rok 1992 przyniósł pewną równowagę wyroków pozytywnych i negatywnych w tych sprawach (po ok. 50%)²².

Powyższe dane skłaniają do postawienia pytania: gdzie leży przyczyna tak różnego wykorzystywania kanonu 1095 nr 2 i 3 przez poszczególne trybunały kościelne? Wydaje się, że w dużej mierze wynikało to z braku katalogu istotnych obowiązków małżeńskich.

Należy zgodzić się z wypowiedziami audytorów Roty Rzymskiej oraz ks. prof. W. Góralskiego, że „Szczególnie doniosłym zadaniem stojącym przed nauką i jurysprudencej jest wskazanie konkretnych praw-obowiązków małżeńskich /.../ wchodzących w zakres przedmiotu zgody małżeńskiej”²³. W tej sytuacji całkowicie zasadne wydaje się stałe pogłębianie wiedzy o istotnych obowiązkach małżeńskich. Bliższe określenie istotnych obowiązków małżeńskich ułatwia pracę nie tylko sędziom wyrokującym w sprawach małżeńskich, ale także sędziom audytorom, obrońcom węzła małżeńskiego, adwokatom, notariuszom, a także biegłym sądowym. Dzięki temu wiedzą oni lepiej, jaką wagę przykładać do przytaczanych faktów, jak oceniać zebrany materiał dowodowy, aby eksponować te wątki zeznań lub opinii biegłych, które wskazują na zdolność lub niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Za nieaktualny uznać można pogląd wyrażony w 2001 r. przez ks. prof. Góralskiego, iż próby stworzenia wyczerpującego katalogu

²⁰ APOSTOLICUM ROTAE ROMANAE TRIBUNAL, *Decisiones seu Sententiae* (skrót: RRDec), Libreria Editrice Vaticana vol. 83(1991), s. VI-XXIV.

²¹ Wszystkie sprawy z Polski rozpatrywane w roku 1991 z tych tytułów (trzy) uzyskały wyrok *pro nullitate*. Zob. RRDec 83:1991 (opublikowane w 1994 r.).

²² APOSTOLICUM ROTAE ROMANAE TRIBUNAL, *Decisiones seu Sententiae*, Typis Polyglottis Vaticanis 81(1989) – 84(1992), *Attività del Tribunale Apostolico della Rota Romana. Relazione Annuale (Anno Giudiziario 1.10.1991-30.09.1992)*, Città del Vaticano 1993, s. 6, 22, 61.

²³ W. GÓRALSKI, *Pojęcie „bonum coniugum” (kan. 1055 § 1 kpk) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, Roczniki Nauk Prawnych 6(1996), s. 77.

istotnych obowiązków małżeńskich są niewykonalne i zbędne²⁴. Jego pogląd, iż takie badania są zbędne, że tę kwestię należy pozostawić sędziom, wydaje się przesadnie akcentować możliwości sędziów. Wiadomo, że w wielu diecezjach obsada kadrowa sądów kościelnych nie jest priorytetem władz kościelnych, że pracują w nich nie zawsze dobrze wykształceni kanoniści. A w ich rękach jest los wielu ludzi, którym należy się ustalenie ich pozycji w Kościele zgodnie z prawdą obiektywną i normami Kościoła. Normy te zaś bywają bardzo ogólne, np. kan. 1095 nr 2 i 3 czy kan. 1101, wymagające od sędziów i innych uczestników procesu, m.in. obrońców węzła małżeńskiego i adwokatów, szczegółowej wiedzy w tych zakresach. W wypowiedziach papieskich i w literaturze wielokrotnie wyrażany był pogląd, iż tym problemem winni zająć się tak kanoniści jak i uczestnicy jurspruden-cji kościelnej; i to nie tylko wskazać konkretne istotne obowiązki małżeńskie, lecz także wyjaśnić ich treść i zakres²⁵.

Uzasadnione i przekonujące wydaje się stanowisko wyrażane przez prof. Góralskiego w późniejszych publikacjach, z którym należy się zgodzić, iż stworzenie wyczerpującego katalogu istotnych obowiązków małżeńskich jest zadaniem trudnym, ale potrzebnym²⁶. Przyczyną tego jest stały rozwój psychologii, antropologii i innych nauk. Należy liczyć się z tym, że np. za 20 lat sformułowane zostaną jeszcze inne istotne obowiązki małżeńskie.

Jan Paweł II w przemówieniach do Roty Rzymskiej z 1987 i 1988 roku przypomniał kanonistom, że wypracowanie nauki Kościoła o obowiązkach małżeńskich spoczywa właśnie na nich. Okazuje się, że w niektórych regionach świata kanoniści podejmują zadanie wyznaczone im przez prawodawcę²⁷, a w innych się od tego uchylają²⁸.

²⁴ GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich*, s. 168. Choć w tym samym artykule, kilka stron wcześniej (s. 166-168), Autor przytacza katalogi obowiązków sformułowane przez C. Burke oraz R. Sztymchmiller i zasadniczo nie kwestionuje ich.

²⁵ Tak samo problem ten ujmuje prof. GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 217-218.

²⁶ GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 223-224.

²⁷ Są to zwłaszcza kanoniści hiszpańscy, polscy i włoscy.

²⁸ Są to przeważnie kanoniści niemieccy. Zob. np. K. LÜDICKE, *Psychisch bedingte Eheunfähigkeit*, Frankfurt a.M. 1978, s. 152-211; tenże, *Canon 1095 CIC/1983 - Genese und Exegese*, *Revue de droit canonique* 36(1986), s. 38-40.

Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich nie musi odnosić się do małżeństwa jako całości, do wszystkich jego obowiązków, lecz może odnosić się do bardzo konkretnych, poszczególnych obowiązków małżeńskich²⁹. Dlatego celowe wydaje się coraz dokładniejsze określanie katalogu obowiązków małżeńskich.

4. Konkretyzacja istotnych obowiązków małżeńskich

Tak w obydwu sformułowaniach zawartych w kodeksie Kościoła Łacińskiego (kan. 1095 n. 2 i 3), jak w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich (kan. 818 nr 2 i 3), prawodawca kościelny ani nie określa, ani nie sugeruje zakresu istotnych obowiązków małżeńskich. Pozostawia tę kwestię teoretykom prawa i jurysprudencji.

Trudno jest sporządzić dokładną i pełną listę istotnych praw i obowiązków małżeńskich. W ich określeniach ogólnych zawierają się bowiem uprawnienia i obowiązki bardziej szczegółowe. B. Rodricks i F. Gil Hellin jako istotne określają obowiązki odnoszące się ogólnie do jednoczącego i prokreacyjnego aspektu małżeństwa albo odpowiadające dwojakiemu ukierunkowaniu małżeństwa: na *bonum coniugum* i *bonum prolis*³⁰. Prof. Viladrich i Prof. Pawluk istotne obowiązki małżeńskie wyprowadzają z małżeńskiej wspólnoty życia i miłości, nierozzerwalnej wierności, a także ze skierowania małżeństwa na zrodzenie i wychowanie potomstwa³¹.

Dobre, choć skrótowe, naświetlenie istotnych praw i obowiązków małżeńskich przedstawił w swojej monografii ks. prof. W. Góralski³². W świetle przeprowadzonych tam analiz z *bonum prolis* i *bonum co-*

²⁹ U. NAVARRETE, *Capita nullitatis matrimonii in Codice 1983: gressus historicus versus perfectiorem ordinem systematicum*, w: Iustus Iudex. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag von seinen Freunden und Schülern, Hrsg. K. Lüdice, H. Mussinghoff, H. Schwendenwein, Essen 1990, s. 272; P. PAVANELLO, *Il requisito della perpetuita nell'incapacita di assumere le obbligazioni essenziali del matrimonio (can. 1095, 3°)*, Periodica 83(1994), s. 130-131.

³⁰ B. RODRICKS, *The Invalidating Exclusion of „bonum coniugum” in Matrimonial Consent*, Romae 1989, s. 80; F. GIL HELLIN, *Aspectos unitivo y procreativo del ser del matrimonio y de la vida conyugal*, w: Persona, verità e morale, Roma 1987, s. 749-756.

³¹ P.J. VILADRICH, *Il consenso matrimoniale*, w: Codice di diritto canonico, Ed. P. LOMBARDA, J.I. ARRIETA, L. CASTIGLIONE, t. 2, Roma 1986, s. 780; Podobnie: T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 159.

³² *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991; zob. s. 45-46 i 60-64.

niugum wynikają określone uprawnienia i obowiązki małżeńskie, co do których nupturienti powinni mieć zdolność ich wypełnienia. Zgadzam się z prof. Góralskim, iż zakres istotnych praw i obowiązków małżeńskich jest szerszy niż zakres istotnych elementów małżeństwa (o których mowa w kan. 1101 § 2). Istotne elementy małżeństwa wynikają bowiem tylko z celów małżeństwa, zaś istotne prawa i obowiązki wynikają z celów oraz istotnych przymiotów małżeństwa³³.

W swojej części publikacji, wspólnej z G. Dzierżonem, prof. Góralski wymienia za prof. Stankiewiczem następujące obowiązki małżeńskie (pięć): „obowiązek wierności, dwustronnej wyłączności, trwania w małżeństwie, prokreacyjności `ze współmałżonka` (dotyczącej zrodzenia i wychowania potomstwa) oraz miłości małżeńskiej” (s. 166). Stwierdza też (za C. Burke wypowiadającym się w wyroku z 22.07.1993), że bardziej szczegółowe wyliczenie obowiązków małżeńskich jest trudne, lecz konieczne dla sądownictwa³⁴. Dalej przytacza katalog istotnych obowiązków sformułowany przez R. Sztymilera³⁵.

Kanoniści włoscy, hiszpańscy i polscy starają się jak najbardziej sprecyzować istotne obowiązki małżeńskie. Natomiast większość kanonistów niemieckich ujmuje te obowiązki bardzo ogólnikowo, nie wychodząc właściwie poza sformułowania kodeksowe³⁶.

W sprawozdaniu z działalności Roty Rzymskiej za rok 1991/92 stwierdzono, że w żadnym wyroku rotalnym nie podano dotąd pełnego katalogu praw i obowiązków małżeńskich, o których mowa w kan. 1095 n. 2 i 3³⁷. W sprawozdaniu tym wyczuwa się pewien niedosyt z tego powodu.

Sędzia rotalny Cormac Burke w wyroku z 22.07.1993 r. także wskazywał na konieczność szczegółowego określenia istotnych praw-obowiązków małżeńskich. Stwierdził on, że nie można udowodnić braku rozeznania oceniającego lub niezdolności, określonych w kan. 1095

³³ Tamże s. 58-60.

³⁴ GÓRALSKI, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich*, s. 166-167; GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 225.

³⁵ Tamże, s. 167-168; potwierdza to też na s. 230-231; zob. R. SZTYCHMILER, *Istotne obowiązki małżeńskie*, s. 243-255.

³⁶ Zob. K. LÜDICKE, *Canon 1095*, s. 51-56; tenże, *Heiligungsamt: Ehe (c. 1055-1165)*, w: *Münsterischer Kommentar zum CIC*, Essen 1985- (11 Erg.-Lfg. XI 1989) ad 1055, 4.

³⁷ *Attività del Tribunale Apostolico della Rota Romana. Anno giudiziario 1 Ottobre 1991 - 30 Settembre 1992. Relazione annuale*, Città del Vaticano 1992, s. 31.

nr 2 i 3, jeśli nie wykaże się, jaka anomalia w danym przypadku była przyczyną braku rozeznania lub niezdolności i jakiego istotnego obowiązku małżeńskiego, lub obowiązków, dotyczyła; jeśli anomalia dotyczyła tylko obowiązku nieistotnego, nie może ona wpływać na ważność zgody małżeńskiej³⁸.

Kanoniści zajmujący się istotnymi obowiązkami małżeńskimi są zgodni, że są one zawarte w ogólnie określonych w Kodeksie (kan. 1055 i 1056) celach małżeństwa oraz jego przymiotach. Szukają oni istotnych obowiązków małżeńskich w trzech tradycyjnych, lub już w czterech (łącznie z *bonum coniugum*), dobrach małżeństwa albo w przedmiocie zgody małżeńskiej³⁹.

Trudno jest określić ostatecznie, ile jest obowiązków małżeńskich i jakie one są. Zagadnienie to jest ciągle jeszcze przedmiotem refleksji kanonistów. Na podstawie analiz przeprowadzanych w wyrokach rotalnych oraz na podstawie dotychczasowych wywodów kanonistów w tej materii można uznać, że do obowiązków małżeńskich zaliczyć należy te wszystkie obowiązki, które warunkują realizację *bonum coniugum* i *bonum prolis*. Należy tu zaznaczyć, że oba pojęcia należy tu rozumieć szeroko. Tak więc obowiązki służące *bonum coniugum* to obowiązek jedności (wierności), dożgonności, pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego i inne. Obowiązki służące *bonum prolis* to obowiązek pożycia intymnego otwartego na przekazywanie życia, obowiązek przyjęcia każdego poczętego życia, obowiązek wychowania dzieci oraz inne obowiązki z tym związane.

Trudno określić obowiązki, które służą wyłącznie dobru małżonków lub tylko dobru potomstwa. Jedne na drugie wzajemnie wpływają, a wypełnianie jednych przyczynia się także do dobra w drugiej dziedzinie. Jeśli nawet kryterium podziału złagodzimy, to także nie da się precyzyjnie oddzielić tych obowiązków, które służą przede wszystkim

³⁸ Monitor Ecclesiasticus 29(1994), s. 511-512; GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 225.

³⁹ M. ŻUROWSKI, *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*, Prawo Kanoniczne 29(1986) nr 3-4, s. 159-160. Zob. M.F. POMPEDDA, *Incapacità di natura psichica*, w: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1985, s. 146; E. DAVINO, *L'incapacità psicologica a contrarre matrimonio dal Codice Pio-Benedettino al nuovo Codice di Diritto Canonico*, w: *Giustizia e Servizio*, Napoli 1984, s. 138; *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe comentada* [wyd. przez profesorów Papieskiego Uniwersytetu w Salamance], Madrid 1988⁸, s. 530.

dobru małżonków od tych, które służą przede wszystkim dobru potomstwa⁴⁰. Jednak dla zachowania ich powiązania ze źródłem, z którego pochodzą, oraz dla większej ich przejrzystości, podzielę je na trzy grupy: służące przede wszystkim dobru małżonków, służące przede wszystkim dziełu przekazywania życia i służące przede wszystkim wychowaniu dzieci.

4.1. Obowiązki służące przede wszystkim realizacji dobra małżonków

Ostatnio ważne opracowanie na temat obowiązków małżeńskich wynikających z dobra małżonków opublikował ks. prof. W. Góralski⁴¹. Postaram się zacząć od obowiązków mających największe znaczenie dla małżonków, a mniejsze dla potomstwa, a przechodzić do obowiązków mających nieco mniejsze znaczenie dla małżonków, a coraz większe dla potomstwa.

a. Obowiązek zachowania wierności (wyłączności) małżeńskiej

Obowiązek ten wynika z kan. 1055 § 1 KPK, gdzie określono małżeństwo jako wspólnotę całego życia, oraz z kan. 1056, gdzie stwierdzono, że jednym z istotnych przymiotów małżeństwa jest jedność. Obowiązek ten wyraźnie przywołują także sędziowie rotalni, orzekający w sprawach o nieważność małżeństwa na podstawie kan. 1095⁴². Obowiązek ten uznają także: Góralski i Viladrich.

Prawodawca kodeksowy wyraźnie stwierdza, że w wyniku ważnie zawartego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej trwały i wyłączny⁴³. Obowiązek zachowania w małżeństwie wyłączności polega na tym, że wspólnotę małżeńską tworzą tylko te dwie osoby, które zawarły z sobą małżeństwo. Maż i żona są zobowiązani do całkowitego i wzajemnego dochowania sobie jedności i wierności, nie tylko cielesnej, ale też duchowej. Winni tę jedność stale pogłębiać i umacniać. Pogłębianie duchowej jedności małżeńskiej dokonuje się przez umacnianie wzajemnego zaufania, przez wzajemną pomoc, co-

⁴⁰ Taki sam pogląd wyraża: GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 225-227.

⁴¹ *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 2010.

⁴² A. STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988 nr 5*, RRDec 80(1988), s. 417; C. BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, *Monitor Ecclesiasticus* 29(1994), s. 517.

⁴³ Kan. 1134 KPK.

dzienną życzliwość, ofiarność i wspólne wychowywanie dzieci. Jeśli w konsensie małżeńskim wyraża się coś przeciwnego wierności samej w sobie, np. postanawia się utrzymywać kontakty seksualne z inną osobą lub utrzymywać z nią więź duchową silniejszą niż ze współmałżonkiem, nie zawiera się prawdziwego małżeństwa.

b. Obowiązek ludzkiego (*humano modo*) pożycia intymnego ze współmałżonkiem

Niektórzy kanoniści bardziej konkretyzują obowiązki mające istotne znaczenie w małżeństwie, zwłaszcza odnoszące się do jedności małżonków. Viladrich obowiązek ten wymienia na 1 miejscu i nazywa „obowiązek aktów małżeńskich”.

Z kan. 1055 § 1 i kan. 1061 § 1 wynika obowiązek pożycia małżeńskiego, które winno odbywać się w sposób ludzki i naturalny⁴⁴. Dlatego też niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy nie potrafią w taki sposób prowadzić pożycia intymnego. O istotności tego wymogu świadczy sformułowanie kan. 1061 § 1, gdzie prawodawca stwierdza, że małżeństwo ze swej natury ukierunkowane jest na akty małżeńskie podejmowane *humano modo* i *per se* zdolne do zrodzenia potomstwa.

Pożycie intymne jest tak ważne w małżeństwie, że niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego powoduje nieważność zawieranego małżeństwa⁴⁵. Niezdolność taka wynikać może nie tylko z trwałej impotencji *sensu stricto* (wtedy nie mówi się o niezdolności, lecz o przeszkodzie małżeńskiej), lecz wynikać może także z przyczyny natury psychicznej (zwłaszcza psychoseksualnej), np. homoseksualizmu, ninfomanii, transseksualizmu, sadyzmu itp.⁴⁶ Tylko wtedy, gdy niezdolność pochodzi z przyczyny natury psychicznej, sprawę niezdolności do pożycia intymnego rozpatrywać można na podstawie kan. 1095 nr 3.

⁴⁴ F. GIL DE LAS HERAS, *La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (su tratamiento en los tribunales eclesíasticos españoles)*, *Ius Canonicum* 27(1987), s. 287-289.

⁴⁵ Kan. 1084 § 1 KPK.

⁴⁶ Zob. BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, s. 515; GÓRALSKI, *Kanoniczna*, s. 60-62; PAWLUK, *Prawo*, s. 159-160; B. SCHINKELE, *Sterilisation in moraltheologischer und kirchenrechtlicher Sicht*, *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht* 18(1989), s. 159-160; U. NAVARRETE, *Novae methodi technicae procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*, *Periodica* 77(1988), s. 86-87.

Podjęcie współżycia małżeńskiego zgodnie z wymaganiami zawartymi w kanonie 1061 § ma poważne konsekwencje prawne. Powoduje ono bowiem absolutną nierozzerwalność małżeństwa. Brak natomiast lub niemożliwość takiego współżycia może być przyczyną niedopełnienia małżeństwa, a to daje podstawę do prośby o dyspensę papieską uwalniającą od tego małżeństwa⁴⁷.

c. Obowiązek nierozzerwalności, czyli zachowania dożgonnego charakteru małżeństwa

Obowiązek ten wynika z tego, że sami małżonkowie własną powagą nie mogą rozwiązać ważnego małżeństwa za życia obydwu stron. Żadna ze stron nie może zatem za życia drugiej strony zawrzeć ważnego innego małżeństwa. Jest to jeden z najistotniejszych obowiązków małżeńskich, ale jego rozumienie i zdolność podjęcia wydają się być coraz bardziej zagrożone. Wynika to także z tzw. rozwodowej mentalności społeczeństwa. Wielu zawiera małżeństwo lekkomyślnie, nie troszcząc się zbyt o przyszłość, a nawet przyjmując postawę asekuranczką, wyrażając gotowość rozejścia się, a nie podejmowania wysiłków dla ratowania małżeństwa, gdyby było ono nieudane lub zagrożone. W wyrokach rotalnych potwierdza się istnienie postaw sprzecznych z wymaganiami dożgonności życia małżeńskiego⁴⁸.

Obowiązek ten wymienia wyraźnie prof. Góralski⁴⁹ i prof. A. Stankiewicz (np. w wyroku z 16 XII 1994; zob. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, s. 130-131), lecz nie wymienia go Viladrich. Skupia się on bowiem zasadniczo na obowiązkach wynikających z celów małżeństwa, a nie z jego przymiotów.

d. Obowiązek pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego, czyli prawidłowych małżeńskich relacji interpersonalnych

W definicji małżeństwa prawodawca kodeksowy wyraźnie stwierdza, że mężczyzna i kobieta przez zawarcie małżeństwa tworzą ze sobą wspólnotę całego życia (*consortium totius vitae*)⁵⁰. Małżonkowie mają

⁴⁷ Kan. 1142 KPK.

⁴⁸ STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988*, s. 417; BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, s. 515-516.

⁴⁹ *Kanoniczna zgoda*, s. 66.

⁵⁰ Kan. 1055 § 1 KPK.

być nie tylko jednym ciałem, ale też jednym sercem i jednym duchem⁵¹. W wielu opracowaniach i wyrokach sądów kościelnych podkreśla się doniosłość relacji międzyosobowych w małżeństwie, wśród których ważną rolę spełnia miłość małżeńska⁵². Jan Paweł II wśród podstawowych zadań rodziny chrześcijańskiej na pierwszym miejscu wymienia tworzenie wspólnoty osób. W adhortacji *Familiaris consortio* (nr 17-21) szczegółowo poucza małżonków, jak mają budować prawdziwą wspólnotę osób. Niezbędnymi warunkami jej tworzenia są: zaufanie i wzajemne zrozumienie małżonków. Dają one poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Małżonkowie winni dążyć ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz. Chodzi tu o obowiązek nawiązania głębokich międzyosobowych relacji małżeńskich⁵³, czyli obowiązek intymności duchowej, jak go określa C. Burke⁵⁴. Do realizacji *bonum coniugum* konieczna jest bowiem jedność duchowa małżonków i właściwe relacje interpersonalne między nimi⁵⁵. Chodzi tu o ich dopełnianie się w sferze nie tylko cielesnej, lecz także duchowej.

Dlatego niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są nupturienci, którzy nie są zdolni do ofiarności i postawy altruistycznej wobec współmałżonka, do wzajemnego darowania się, co zakłada określony stopień dojrzałości⁵⁶. Szczegółowym przejawem niezdolności realizacji *bonum coniugum* jest więc niezdolność nawiązania relacji interpersonalnych i utworzenia wspólnoty życia małżeńskiego.

Małżonkowie mają prawo wspólne zamieszkiwania, gdyż bez tego nie mogliby stworzyć jedności duchowej i prawdziwej wspólnoty życia. Osoba niezdolna, z powodów natury psychicznej, do wspólnego zamieszkiwania ze współmałżonkiem (a nie mieszkająca potem

⁵¹ A. ABATE, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma-Brescia 1985, s. 14; D. DE CARO, *La comunicazione interpersonale e l'amore coniugale nel matrimonio canonico*, *Monitor Ecclesiasticus* 110(1985), s. 522-526.

⁵² W. GÓRALSKI, *Ius matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. 2, Lublin 1991, s. 91-92.

⁵³ STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988 (nr 5)*, s. 417-418. Zob. GÓRALSKI, *Kanoniczna* s. 60-64; podobnie: VILADRICH, *Il consenso*, s. 781.

⁵⁴ BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, s. 515-517.

⁵⁵ E. DAVINO w wyroku rotalnym z 27.04.1993; zob. *Monitor Ecclesiasticus* 29(1994), s. 469-470.

⁵⁶ D. DE CARO, *La cosiddetta*, s. 220 i 229-230; GIL DE LAS HERAS, *La incapacidad*, s. 272.

oddzielnie z konieczności), także nie jest zdolna do ważnego zawarcia małżeństwa⁵⁷.

Bardzo szczegółowo ten obowiązek analizuje prof. Viladrich. Nazywa go obowiązkiem ustanowienia, zachowania i ukierunkowania intymnej wspólnoty małżeńskiej ku jej obiektywnym celom;⁵⁸ Uznaje go także prof. Góralski⁵⁹, który ostatnio poważnie obowiązek ten uzasadnił, uwzględniając różne jego określenia⁶⁰.

e. Obowiązek świadczenia współmałżonkowi pomocy

Jest to jeden z elementów wspomianej wyżej małżeńskiej relacji interpersonalnej. Obowiązujący KPK nie mówi *expressis verbis* o pomocy w małżeństwie. Jedyne w kanonie 1135 prawodawca, mówi o równych prawach i obowiązkach małżonków, jakby sugeruje, że małżonkowie powinni wspólnie pokonywać wszelkie trudności, a więc pomagać sobie we wszystkim. Pomoc wzajemna w małżeństwie ma głębokie uzasadnienie biblijne (Rdz 2, 18). Małżonkowie winni świadczyć sobie wzajemnie pomoc przez wspólne wypełnianie obowiązków i zjednoczenie swoich działań. Wzajemna pomoc obejmuje wszystkie dziedziny życia małżonków: sprawy materialne, duchowe, osobiste, rodzinne i zawodowe. We wszystkich tych dziedzinach mąż i żona powinni mieć oparcie w swoim współmałżonku. Każde z nich winno zawsze starać się o zaspokojenie słusznych potrzeb współmałżonka.

Można wysunąć zastrzeżenie, że pomoc wzajemna nie jest należąca tylko małżonkom. Wszyscy ludzie powinni sobie pomagać. Jednak pomoc w małżeństwie ma niewątpliwie szerszy zakres i większe znaczenie. Nie jest to zwyczajna pomoc, lecz pomoc szczególna, pomoc dwojga osób związanych ze sobą na dobre i na złe. O obowiązku wzajemnej pomocy w małżeństwie więcej wypowiedzi znaleźć można w wyrokach rotalnych z lat 1984-1988⁶¹. Niezdolnymi do zawarcia

⁵⁷ GIL DE LAS HERAS, *La incapacidad*, s. 271.

⁵⁸ VILADRICH, *Konsens małżeński*, s. 312-317.

⁵⁹ *Kanoniczna zgoda*, s. 63-64.

⁶⁰ W. GÓRALSKI, *Ustanowienie wspólnoty małżeńskiej i troska o jej rozwój jako istotny obowiązek małżeński w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, w: *Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła*, Tarnów 2010, s. 131-149.

⁶¹ STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988*, s. 417. Zob. GÓRALSKI, *Kanoniczna*, s. 60-64; podobnie: VILADRICH, *Il consenso*, s. 781.

małżeństwa są nupturienci, którzy nie są zdolni do ofiarności i postawy altruistycznej wobec współmałżonka, a więc do pomocy, do darowania swego czasu i sił współmałżonkowi, co zakłada określony stopień dojrzałości⁶².

Obowiązek ten uznają także: Góralski (Kanoniczna zgoda, s. 63) i Viladrich (Konsens małżeński, s. 317-320).

f. Obowiązek przyczyniania się do dobra współmałżonka

Oprócz obowiązków wyżej wymienionych można określić jeszcze inne elementy dobra współmałżonka, które przez jurysprudence uznane są za istotne elementy szeroko rozumianego *bonum coniugum*. Na elementy te, poza już wymienionymi, wskazał w jednym z wyroków rotalnych A. Stankiewicz⁶³. S. Villeggiante także przyznaje, że w pojęciu *bonum coniugum* zawiera się wiele szczegółowych dóbr⁶⁴, a więc także i obowiązków małżeńskich.

Można bowiem przełożyć *bonum coniugum* na konkretne prawa-obowiązki małżonków, które będą uwzględniały dobro każdego z nich, dobro obojga i miały określone znaczenie prawne. Te uprawnienia-obowiązki małżeńskie winny być tak ujęte, aby były rzeczywiście istotne w małżeństwie i wchodziły w zakres przedmiotu zgody małżeńskiej.

Każdy z małżonków winien przyczyniać się do dobra współmałżonka. Tylko ludzie o dojrzałej osobowości zdolni są stworzyć małżeńską wspólnotę całego życia i potem stale ją umacniać. Obecnie, jak nigdy dotąd, spójność małżeńska zależy od czynników osobowych małżonków, od ich dojrzałej osobowości. Życie codzienne małżonków polega na wzajemnym ofiarnym dawaniu się sobie, na wzajemnym dopełnianiu się. Małżonkowie, codziennie oddziałując na siebie, mają możliwość stałego doskonalenia siebie i pomagania współmałżonkowi w jego osobowym doskonaleniu się.

Szczególnie trudne jest precyzyjne określenie istotnych obowiązków małżeńskich wynikających z *bonum coniugum*⁶⁵. Ani prof. Góralski ani

⁶² GIL DE LAS HERAS, *La incapacidad*, s. 272; S. VILLEGGIANTE, *Il bonum coniugum e l'oggetto del consenso matrimoniale in diritto canonico*, *Monitor Ecclesiasticus* 30(1995) z. 1-2, s. 323.

⁶³ STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988*, s. 417. Zob. ŻUROWSKI, *Niezdolność*, s. 159.

⁶⁴ VILLEGGIANTE, *Il bonum coniugum*, s. 305.

⁶⁵ GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 224.

Viladrich nie wymieniają wyraźnie tego obowiązku. Jednak Viladrich wymienia obowiązek troski o wyłączność istotnych praw i obowiązków małżeńskich, co jest wyłącznym dobrem wspólnym małżonków⁶⁶.

g. Problem obowiązku świętości

Nierozwiązany dotąd wydaje się problem, czy małżonkowie chrześcijańscy, a przynajmniej katolicy, mają ścisły obowiązek dążenia do świętości. Profesor W. Góralski odpowiada na to pytanie twierdząco⁶⁷. Profesor Viladrich nie wymienia tego obowiązku, lecz pisze o obowiązku pomocy we wzajemnym doskonaleniu osobowym (Konsens, s. 319). Co do tego nie ma jednak jeszcze w doktrynie jasnego stanowiska. Od odpowiedzi na postawione pytanie zależy znaczenie prawne niezdolności nupturienta do troski o świętość życia; czy jest ona jedną z postaci niezdolności do małżeństwa.

Wszystkie omówione dotychczas obowiązki odnoszą się do każdego małżeństwa, nie tylko chrześcijańskiego. Małżeństwo chrześcijańskie zawiera jednak bogatszą treść niż małżeństwo naturalne. Jak stwierdza bowiem prawodawca w kanonie 1055 § 1, małżeństwo między ochrzczonymi zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu. Wypada więc zapytać, czy z tej racji małżonkowie nie mają jakiegoś specjalnego obowiązku. Czy małżeństwo chrześcijańskie, będące sakramentem, a więc źródłem łaski, ma czymś różnić się od małżeństwa naturalnego, czy też nie?⁶⁸

Wyjaśnienie tej kwestii znajdujemy w kanonie 835 § 4 KPK. Otóż prawodawca stwierdza tam, że wszyscy wierni, a w szczególności sposób rodzice prowadzący życie małżeńskie w duchu chrześcijańskim i podejmujący chrześcijańskie wychowanie dzieci, mają swój udział w zadaniu uświęcania. Treść tego kanonu nawiązuje wyraźnie do myśli zawartych w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*. Jan Paweł II przypomina w niej, że powszechne powołanie do świętości skierowane jest także do małżonków i rodziców chrześcijańskich. Papież wyraźnie naucza, że przez wierne wypełnianie codziennych zadań małżeńskich i rodzinnych zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia

⁶⁶ VILADRICH, *Konsens*, s. 330-331.

⁶⁷ W. GÓRALSKI, *Pojęcie „bonum coniugum” (kan. 1055 § 1 kpk) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, *Roczniki Nauk Prawnych* 6(1996), s. 80-81.

⁶⁸ J. RYBCZYK, *Alternatywne*, s. 21.

własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia (nr 56). W wielu miejscach tejże adhortacji Ojciec święty wskazuje na przejawy życia rodzinnego, przez które szczególnie dokonuje się uświęcenie⁶⁹.

Małżonkowie mają obowiązek uświęcać się przez godne życie małżeńskie oraz podjęcie i wypełnienie praw i obowiązków małżeńskich. Odpowiednio do swojej pozycji są także zobowiązani przepajając i udoskonalając duchem ewangelicznym porządek doczesny⁷⁰. Prawodawca kodeksowy wskazuje płaszczyzny życia, na których winno dokonywać się uświęcanie małżonków. Przede wszystkim winni oni uświęcać się przez godne życie małżeńskie. W kanonie 226 § 1 prawodawca formułuje małżeński obowiązek uświęcenia w ten oto sposób: Żyjący w stanie małżeńskim, zgodnie z własnym powołaniem, mają szczególny obowiązek przyczyniać się do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę. Mają więc budować Kościół w sobie, w swojej rodzinie i w swoim otoczeniu. Budowanie Ludu Bożego w rodzinie, to rodzenie i wychowywanie dzieci, to doprowadzanie ich do pełnej dojrzałości chrześcijańskiej, to praca dla dobra rodziny, a przez to uświęcanie samych małżonków.

Poza omówionymi tutaj sposobami osiągnięcia świętości małżonkowie mają do dyspozycji także środki, z których korzystają wszyscy wierni. Należą do nich przede wszystkim: modlitwa, uczynki miłosierdzia, czytanie Pisma św. i przyjmowanie sakramentów⁷¹.

Wydaje się więc, że omówiony obowiązek realizowania świętości w małżeństwie został w KPK wyraźnie sformułowany. Także dzięki temu, że na ten problem zwrócił uwagę Sobór Watykański II⁷². Są więc poważne argumenty świadczące o tym, że małżonkowie katolicy mają też obowiązek wzajemnego uświęcania siebie i całej rodziny. Jest to na pewno obowiązek małżeński. Ostatecznie praktyka Roty Rzymskiej wskaże, czy jest to tylko obowiązek moralny, czy także ściśle prawny. A. Stankiewicz nie wymienia tego obowiązku wśród obowiązków tylko moralnych⁷³.

⁶⁹ *Familiaris consortio* nr 2-3, 50-51 i 54-55.

⁷⁰ Kan. 225 § 2 KPK.

⁷¹ Kan. 839 § 1 oraz kan. 840 KPK.

⁷² *Gaudium et spes* nr 52.

⁷³ GÓRALSKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, s. 224.

4.2. Obowiązki związane z rodzeniem dzieci

Z tej części *bonum prolis*, jaką jest rodzenie potomstwa, wynikają przynajmniej trzy obowiązki małżeńskie: 1) Obowiązek pożycia intymnego zmierzającego do zrodzenia potomstwa, 2) Obowiązek przyjęcia potomstwa poczętego ze współmałżonkiem, 3) Obowiązek odpowiedzialności za rodzinę.

a. Obowiązek pożycia intymnego zmierzającego do zrodzenia potomstwa

W kanonie 1055 § 1 i w kanonie 1061 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego zapisano, że zrodzenie potomstwa jest naturalnym celem małżeństwa: jest ono bowiem ze swej natury skierowane do zrodzenia potomstwa. Małżonkowie sprzeniewierzyliby się swojemu powołaniu, gdyby nie chcieli rodzić potomstwa. Nupturienci przystępujący do ślubu z takim zamiarem nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa⁷⁴. Taka interpretacja wymienionych kanonów wynika jednoznacznie także z wyroków Roty Rzymskiej⁷⁵. Absolutny jest obowiązek podejmowania w małżeństwie pożycia płciowego otwartego na przekazanie życia. Obowiązek ten tak samo określa prof. Góralski (Kanoniczna zgoda, s. 62) i prof. Viladrich. Ten drugi zaznacza wyraźnie że obowiązkowi temu przeciwna jest sztuczna, pozaustrojowa prokreacja (Konsens, s. 311-312).

Małżeństwo ze swej natury ukierunkowane jest na akty małżeńskie, które z natury swojej prowadzą do zrodzenia potomstwa⁷⁶. Tylko takie akty są ścisłym uprawnieniem i obowiązkiem małżonków. Powinny one być dokonywane w sposób ludzki i naturalny, tzn. aby w sposób naturalny mogły doprowadzić do zrodzenia potomstwa. Prawodawca kościelny nie dopuszcza możliwości rodzenia dzieci w sposób nienaturalny, nieludzki, bez seksualnego współdziałania małżonków, na przykład w warunkach laboratoryjnych. Niedopuszczalne jest zatem sztuczne zapładnianie kobiet⁷⁷. Stałe stanowisko Kościoła w tej kwestii potwierdza-

⁷⁴ Kan. 1101 § 2 KPK.

⁷⁵ STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988*, s. 417; BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, s. 515. Por. kan. 1096 § 1 KPK.

⁷⁶ Kan. 1061 § 1 KPK.

⁷⁷ Zob. przemówienia Piusa XII na ten temat: AAS 41(1949), s. 560; AAS 48(1956), s. 471-474; AAS 50(1958), s. 733.

li ostatnio papieże (Pius XII: AAS 41:1949 s. 560; 48:1956 s. 471-474), Kongregacja Nauki Wiary (Instrukcja „Donum vitae” II,1) i biskupi (KKK, nr 2376).

Rozstrzygnięcie co do liczby dzieci w rodzinie pozostawia Kościół samym małżonkom, którzy winni mieć w tym celu poprawnie ukształtowane sumienie. Papież Jan Paweł II zezwolił małżonkom na odpowiedzialną regulację poczęć według metod naturalnych, odpowiadających godności ludzkiej i nauce Kościoła⁷⁸.

b. Obowiązek przyjęcia potomstwa poczętego ze współmałżonkiem

Obowiązek ten także wynika z kan. 1055 § 1 i z kan. 1101 § 2 KPK. Potwierdzany jest w wyjaśnieniach sędziów rotalnych⁷⁹, a także w wypowiedziach kanonistów, np. W. Góralskiego (Kanoniczna zgoda, s. 62) i Viladricha (Konsens małżeński, s. 320-321).

W związku z dyskusjami, jakie w latach siedemdziesiątych XX wieku toczyły się na temat prób legalizacji przerywania ciąży w niektórych krajach, Kongregacja Nauki Wiary 18 XI 1974 r. wydała Deklarację o przerywaniu ciąży⁸⁰. Stwierdza się w niej, że nienaruszalnego z woli Boga prawa do życia nie może naruszyć żaden człowiek ani żaden autorytet publiczny. Dziecko od chwili poczęcia jest odrębną osobą, będącą już podmiotem praw. Przerywanie ciąży jest tak poważnym przestępstwem, że Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje za jego popełnienie najsurowszą karę poprawczą: ekskomunikę *latae sententiae*⁸¹. Wierni związani tą karą nie mogą ważnie korzystać z sakramentów świętych, na przykład nie mogą przystępować do spowiedzi ani Komunii świętej dopóki nie uzyskają zwolnienia z niej od właściwej władzy kościelnej.

c. Obowiązek odpowiedzialności za rodzinę

Obowiązek ten wynika m.in. z kan. 1055, 1056, 1063, 1151 KPK. Nie wymieniają go inni kanoniści, a wymieniają audytorzy rotalni (np. C. Burke w wyroku z 22 VII 1991). Zawierając małżeństwo nuptu-rienci winni być zdolni do choćby przeciętnej odpowiedzialności za za-

⁷⁸ *Familiaris consortio* nr 72.

⁷⁹ Zob. np. STANKIEWICZ, *Wyrok z 23.06.1988*, s. 417.

⁸⁰ *Declaratio de abortu procurato*, AAS 66(1974), s. 730-747.

⁸¹ Kan. 1398 KPK.

kładaną rodzinę. Zaś niezdolność podjęcia odpowiedzialności za rodzinę uniemożliwia zawarcie małżeństwa. Jednak taką niezdolność w każdym przypadku należy udowodnić⁸².

4.3. Obowiązki związane z wychowywaniem dzieci

Rodzicielski obowiązek wychowania dzieci mocno podkreślony został w soborowej Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Obowiązek ten wynika z nienaruszalnego prawa wszystkich ludzi, a więc także dzieci, do wychowania⁸³. Szczególna podstawa rodzicielskiego obowiązku wychowania dzieci wypływa też z faktu zrodzenia przez nich swoich dzieci.

Wychowanie naturalne jest obowiązkiem wszystkich rodziców, zaś wychowanie chrześcijańskie jest obowiązkiem rodziców będących chrześcijanami. Obowiązki wychowawcze rodziców wynikają z kan. 226 § 2, 1055 § 1 i kan. 1136 KPK. W dwu z wymienionych kanonów mowa jest wyraźnie o tym, że wychowanie dzieci jest bardzo poważnym lub najpoważniejszym obowiązkiem rodziców.

W kanonie 1055 § 1 stwierdza się, że małżeństwo z natury swojej zmierza m.in. do wychowania zrodzonego w nim potomstwa. W kanonie 226 § 2 prawodawca bardzo zdecydowanie wyraża prawo naturalne: Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania.

Również w dziale prawa małżeńskiego prawodawca mówi wyraźnie o obowiązku troski obojga rodziców o wychowanie potomstwa⁸⁴. Godne podkreślenia jest to, że w obydwu wspomnianych kanonach prawodawca używa słów mówiących o najwyższym zobowiązaniu do wychowania: *gravissima obligatio* i *officium gravissimum*.

Wielkie znaczenie teoretyczne obowiązku wychowania podkreślił prawodawca w ten sposób, iż powtarza go aż trzy razy: w kanonach 226 i 793 (normy te odnoszą się do rodziców katolickich) oraz w kanonie 1136 (zawiera on prawo naturalne).

⁸² BURKE, *Wyrok z 22.07.1993*, s. 517.

⁸³ *Gravissimum educationis* nr 1. Jest to stwierdzenie zgodne ze stałym nauczaniem Kościoła. Zob. JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris* (11 IV 1963 r.), AAS 55(1963), s. 259-260.

⁸⁴ Kan. 1136 KPK.

a. Obowiązek wychowania ogólnoludzkiego

Wszystkie dzieci mają prawo do wychowania, które winno zmieścić do ukształtowania osoby ludzkiej pod kątem jej celu ostatecznego oraz dobra społeczności, w której żyją. Także w dokumentach pozakodeksowych zwraca się uwagę na konieczność wszechstronnego wychowania dzieci: rodzice poprzez wychowanie powinni doprowadzić je do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej⁸⁵. W świetle kanonu 1136 do wychowania ogólnoludzkiego zaliczyć można wychowanie fizyczne, kulturalne i społeczne. Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie postanawia, że wychowanie dzieci i młodzieży powinno być wszechstronne i harmonijne.

Wydaje się więc, że małżonkowie mają obowiązek takiego wszechstronnego, ogólnoludzkiego wychowania swoich dzieci. Niezdolność rodzica do jakiegokolwiek wychowania swego dziecka powoduje automatycznie jego niezdolność do zawarcia małżeństwa. Jest to wniosek z prawa i nauczania Kościoła. Choć obowiązku tego nie zauważają niektórzy kanoniści, to prof. Góralski (Kanoniczna zgoda małżeńska s. 63) i prof. Viladrich (Konsens s. 321-322) wyraźnie wymieniają go.

b. Obowiązek fizycznego wychowania potomstwa

Jeszcze za czasów starego kodeksu uznawano, że fizyczne utrzymanie dzieci przy życiu jest ścisłym obowiązkiem małżonków i rodziców. W dwóch normach nowego KPK wyraźnie wskazany jest obowiązek fizycznego wychowania potomstwa⁸⁶. Od chwili poczęcia rodzice mają obowiązek troszczyć się o to, aby ich dziecko rozwijało się prawidłowo pod względem fizycznym, aby nie było zatrwane, np. przez alkohol, a nade wszystko, aby było bezpiecznie urodzone. Gdy dziecko zostanie urodzone, z prawa naturalnego rodzice zobowiązani są zabezpieczyć dziecku wszystko, czego potrzebuje ono do życia i normalnego rozwoju.

Najbardziej szczegółowo obowiązek ten opisuje prof. Viladrich. Według niego rodzice mają obowiązek przyjęcia swoich dzieci do

⁸⁵ *Familiaris consortio* nr 2.

⁸⁶ Kan. 1136 najdokładniej wymienia dziedziny wszechstronnego wychowania katolickiego. Natomiast kanon 795 wymienia tylko wychowanie fizyczne, moralne oraz intelektualne.

wspólnoty małżeńskiej, włączając je we wspólny los rodziny, mają zapewnić im odpowiednią opiekę, dbać o ich zdrowie, o rozwój fizyczny i psychiczny⁸⁷.

c. Obowiązek wychowania religijnego; czy istnieje?

Ze wszystkich dziedzin wychowania Kodeks Prawa Kanonicznego najwięcej miejsca poświęca wychowaniu religijnemu. Normy tego dotyczące zawarte zostały aż w 19 kanonach. Głównymi wychowawcami są oczywiście rodzice. Jednak Kościół pomaga im przez formułowanie wyraźnych norm określających ich zadania w dziedzinie wychowania religijnego dzieci. Przez wychowanie religijne małżonkowie winni przygotować dzieci do życia według zasad wiary w celu ich osobistego uświęcenia. Warto zauważyć, iż wychowanie dzieci ma być prowadzone zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół (Sobór Watykański II, Dekret o Apostolstwie Świeckich, nr 11). Ma to więc być wychowanie katolickie.

Także w kanonie 793 § 1 prawodawca nakłada na rodziców katolickich obowiązek katolickiego wychowania dzieci. Znaczy to, że w całym procesie wychowania powinni oni kierować się nauką Kościoła. Zgodnie z kan. 774 § 1 i kan. 779 KPK szczególnie do rodziców katolickich należy troska o zdobywanie przez dzieci i młodzież wiedzy religijnej i kształcenie postaw chrześcijańskich poprzez katechizację⁸⁸.

Skoro na rodzicach katolickich ciąży tak wiele obowiązków wychowawczych związanych z wychowaniem religijnym, to czyż nie można stwierdzić, że wychowanie religijne jest także jednym z istotnych obowiązków małżeńskich? Jest to postawienie kropki nad „i”. W przeciwnym wypadku uznajemy, że małżeństwo katolickie nie różni się niczym od małżeństwa naturalnego, zawartego przez nieochrzczonych. Czy to, że jest ono także sakramentem, nie powinno wywierać skutków także w zakresie istotnych obowiązków małżeńskich?

Oczywiście, jest to obowiązek – istotny – tylko małżonków katolickich. Od innych nie można tego wymagać. Jednak inni kanoniści nie wymieniają go pośród istotnych obowiązków małżeńskich. Także Rota

⁸⁷ VILADRICH, *Konsens małżeński*, s. 320.

⁸⁸ Por. kan. 774 § 1 i kan. 779 KPK.

Rzymska nie powołuje się wyraźnie na ten obowiązek, lecz uznaje znaczenie wychowania w ogólności. Czy tak rzeczywiście powinno być? Proponuję, aby ten aspekt w badaniach dalej pogłębiać. Obowiązek ten uwzględnia także prof. Góralski (*Kanoniczna zgoda*, s. 62). Niedawno ważkie argumenty podał on w swojej publikacji „*Studia nad małżeństwem i rodziną*”⁸⁹.

Wnioski

Jestem świadom, że przedstawione wyliczenie istotnych obowiązków małżeńskich nie jest ostatecznym, zamkniętym katalogiem. Ale jest to znacznie ustabilizowana już propozycja logicznego usystematyzowania tych obowiązków, przydatna do dalszych badań, a zwłaszcza dla pracowników i uczestników kościelnego wymiaru sprawiedliwości. Propozycja ta winna być także inspiracją do opracowania dobrego programu przygotowania do małżeństwa oraz duszpasterstwa rodzin.

Określiłem tutaj 13 istotnych obowiązków małżeńskich, z których 11 uwzględnianych jest także przez innych wybitnych kanonistów. Za uznaniem tych dwu dodatkowych obowiązków przemawiają poważne argumenty, choć inni jeszcze ich nie zauważają lub nie są do nich przekonani. Jest oczywiste, że niektóre obowiązki można traktować jako bardziej ogólne, a inne, bardziej szczegółowe, można by włączyć do tych ogólnych. Wydaje się jednak, że wszystkie tu wymienione są tak ważne, że wymagały wyeksponowania jako odrębne.

Jest to przyczynek do dalszej dyskusji. Należy podkreślić, że w aspekcie prawnym ważny (dla kanonistów i dla sędziów) jest nie tylko zakres każdego obowiązku, lecz także jego znaczenie i charakter: czy należy on do obowiązków istotnych, czy jest tylko przypadłościowy, niekonieczny.

Stałe precyzowanie istotnych obowiązków małżeńskich wymaga dalszych badań i może być podjęte przy innej okazji. Wyrażam nadzieję, że poznanie najnowszych osiągnięć psychologii i psychiatrii w zakresie określania przyczyn braku rozeznania oceniającego oraz niezdolności do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich, z udziałem wybitnych psychologów i psychiatrów, pozwoli jeszcze bardziej zgłębić analizowany problem, może nawet doprecyzować zakresy niektórych istotnych obowiązków małżeńskich.

⁸⁹ W. GÓRALSKI, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 383-390.